



NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXIV

Grudzień 2018

Nr 12 (285)

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia, Drodzy Parafianie!

A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. W tajemnicy tej cichej, betlejemskiej nocy dzieje się cud: Bóg przychodzi na świat! Obrął postać człowieka, by nikt z nas nie wstydził się być sobą. Urodził się nagi, byśmy potrafili bez żalu wyrzec się wszystkiego; w stajni, by mógł uświęcić Swoją obecnością każde miejsce; ubogi, byśmy mogli odnaleźć w Nim jedyne bogactwo. Urodził się w nocy, by nam pokazać, że może rozjaśnić każdą ciemność. Urodził się od początku prześladowany, by nauczyć nas przyjmować z pokorą wszelkie trudności. Ale przede wszystkim urodził się z wielkiej, niepojętej miłości, by nikt z nas nigdy w miłość nie zwątpił, i byśmy zawierzili siebie Bożemu Miłosierdziu.

Życzę Wam, Drodzy Parafianie, aby Bóg, który zamieszkał między nami i przychodzi do nas w każdej Eucharystii, napelniał Was stale wiarą, nadzieją i miłością. Niech święte błogosławieństwo Małej Dzieciny wspiera Was na drogach codziennego trudu pielgrzymowania, obdarzając Was łaską siły i życia w prawdzie. Niech ten szczególny, świąteczny czas będzie też okazją do rodzinnych spotkań w atmosferze życzliwości i dobroci. Niech w Waszych domach, rodzinach, a przede wszystkim w Waszych sercach, dzieją się cuda inspirowane Miłością.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia pełnych radości i Chrystusowego pokoju oraz obfitości łask Bożych na cały nadchodzący 2019 rok!

Życzy o. Klaudiusz Bartos, proboszcz, wraz z całą Wspólnotą Zakonną oraz Redakcją.

„Cicha noc, święta noc”

Święta noc, błogosławiona noc. Kolejna w twoim i moim życiu. Betlejemską noc narodzenia, gromadzi nas w tyłu polskich świątyniach i świątyniach całego świata. Ta sama, znana doskonale sceneria, a przecież jak gdyby nowa i świeża swą tajemniczością.

Można w życiu zapomnieć prawie wszystko, ale bożonarodzeniowe obrazy pamięta każdy. Stoi choinka, niedawno zasiadaliśmy przy stole wigilijnym, był opłatek, a może i łyżki radości, było ciepło miłości, które na tę godzinę przedarło się przez lód obojętności i wyrachowania. Ileż utrudzenia, bieganiny, sprzątanina, zakupów. Ileż najróżnorodniejszych przygotowań, a wszystko po to, aby zdążyć na czas. Bo czas to niezwykły, podniosły, jedyny w ciągu roku i na przestrzeni dziejów. Od niego wszystko się liczy, jako „stare i nowe”, co miało miejsce „wcześniej i później”, co było „przed i po”. Niezwykłość tego czasu polega na tym, że nadaje kształt i sens całemu światu, wszystkiemu stworzeniu, każdemu istnieniu, a więc także i mnie.

Wigilijny wieczór. W tę cichą i świętą noc Bożego Narodzenia dokonuje się najtajniejsze i najświętsze Misterium, które sprawia, że gasną pożogi, otwierają się oczy, topnieją lody, płyną łyżki. Przebaczenie i radość, życzliwość i dobroć, uspokojenie, wyciszenie, ukojenie, mieszają się z odgłosem kolęd, zapachem żywicy i całą niezwykłością tego wieczoru. Cóż to za radość dla tych, którzy w tym czasie przebywają w gronie rodziny, przyjaciół czy też znajomych. I ileż goryczy i smutku w sercach samotnych, chorych i opuszczonych.

Ale nie ma samotności i opuszczenia, nie ma zapomnienia, bo nawet w największym osamotnieniu i opuszczeniu Bóg może zapytać: A Betlejem?

Dziś jeszcze każdy może zdążyć do Betlejem. Dziś jeszcze wszyscy mogą przyjąć i zobaczyć, jak dobry jest Pan, jak kochany jest każdy człowiek. „Tak bowiem Bóg ukochał świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. Czas i nam wstać i pójść tam, dokąd od wieków nie zarastają ścieżki; dokąd odbywa się ta nieustanna wędrówka; dokąd zmierza to pełne nadziei ludzkie pielgrzymowanie. A jeżeli już nie możemy iść, jeżeli już nie mamy z czym iść...? Spójrzmy w głąb swego serca, a na pewno dostrzeżemy w niej choćby najmniejszą i najlichszą stajenkę naszego serca. A może dostrzeżemy w niej jeszcze coś więcej? Boże Narodzenie, ikonę. Cicha i święta noc. Najświętsza, tajemna noc.

Przytoczmy tu pewne wydarzenie w alpejskiej miejscowości. Było ono inspiracją do napisania znanej nam kolędy: „Cicha noc, święta noc”. Kiedyś w taką śnieżną i mroźną noc wigilijną, w małej austriackiej mieścinie przybył do kapłana pewien góral, prosząc o bardzo ważną i pilną pomoc. W odległej wiosce – mówił przemarznięty do szpiku kości – jego żona będzie rodzić, ale jej stan zdrowia pogarsza się z minuty na minutę. Kiedy wychodził z domu – ciągnął dalej urywającym się głosem – była już na pół żywa. Do lekarza nie poszedł, bo droga bardzo daleka. Nie zdążyłby dojść i wrócić. Przyszedł więc tu, aby kapłan wziął Najświętszy Sakrament i oleje święte, i poszedł z nim, ale jak najszybciej, bo kto wie, czy zastaną ją jeszcze przy życiu.

cd. na s. 3

Informacje duszpasterskie – grudzień 2018 r.

24.12. – **Poniedziałek:** Wigilia. Spowiedź w tym dniu od godz. 6 do godz. 12. O północy uroczysta Msza święta zwana Pasterką.

25.12. – **Wtorek:** Boże Narodzenie. Msze święte będą sprawowane o godz.: 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15 oraz o godz. 18. W tym dniu nie będzie Mszy świętych o godz. 6 i o 20.

26.12. – **Środa:** Święto św. Szczepana, pierwszego męczennika. Msze święte w porządku niedzielnym, z wyjątkiem Mszy świętej o godz. 20. Ostatnia Msza święta tego dnia będzie sprawowana o godz. 18.

29.12. – **Sobota:** o godz. 18:30 Msza święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

30.12. – **Niedziela:** Święto Świętej Rodziny. O godz. 13:15 uroczysta Msza święta w intencji Jubilatów, którzy w tym roku obchodzili 25- i 50-tą rocznicę małżeństwa.

31.12. – **Poniedziałek:** o godz. 18 nabożeństwo dziękczynno-przebiegające. O godz. 18:30 Msza święta dziękczynna za cały rok 2018.

Informacje duszpasterskie – styczeń 2019 r.

Drodzy Parafianie, od 2019 roku pierwsza sobota miesiąca będzie w naszej Świątyni dniem szczególnych modlitw za wstawiennictwem Matki Niepokalanej. Przy bocznym oltarzu Matki Bożej zostanie wystawiona specjalna Księga Prośb i Podziękowań, w której każdy będzie mógł wpisać swoje intencje i polecić je orędownictwu Maryi. W każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 18:30 w tych właśnie intencjach zostanie odprawiona Msza święta.

1.01. – **Wtorek:** Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi i Nowy Rok. Msze święte będą sprawowane o godzinach: 6, 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15, 18 i 20.

3.01. – **Pierwszy czwartek miesiąca:** od godz. 9 kapłani udadzą się chorych z posługą sakramentalną. O godz. 17 Msza święta w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja, o godz. 18:30 Msza w intencji Akcji Katolickiej.

4.01. – **Pierwszy piątek miesiąca:** o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o 17 Msza święta dla nich. O godz. 18 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, o godz. 18:30 Msza święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

5.01. – **Pierwsza sobota miesiąca:** o godz. 18 różaniec, o godz. 18:30 Msza święta w intencji Róż Żywego Różańca i zmiana tajemnic różańcowych oraz w intencji prośb i podziękowań do Matki Bożej.

6.01. – **Niedziela:** Uroczystość Objawienia Pańskiego. Msze święte w tym dniu o godz.: 6, 7:30, 9, 10:30, 12, 13:15, 18 i 20. O godz. 20 Msza święta w intencji Parafialnego Duszpasterstwa Młodzieży, po niej krótka adoracja Najświętszego Sakramentu. Młodzież będzie rozprawdzać kadzidła w kruchcie kościoła przed każdą Mszą świętą.

13.01. – **Niedziela:** Święto Chrztu Pańskiego.

24.01. – **Czwartek:** wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i Doktora Kościoła. W tym dniu swego patrona będzie czcił o. dr Salezy Brzuszek OFM.

25.01. – **Piątek:** święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła.

27.01. – **Niedziela:** o godz. 13:15 Msza święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

„Boże Narodzenie”

„A Słowo Ciałem się stało
i między nami zamieszkało”.

Bóg się rodzi, bo chce być widzialny,
być bliżej człowieka, żywy, namacalny.

Milosierny Pan przychodzi w dziecka kruchości,
Boża Moc truchleje w postaci ludzkiej słabości.
Do takiej w biedzie narodzonej Bożej Dzieciny
nie boją się podejść wszelakie ludzkie syny.

Bóg się rodzi z boskiego panowania obnażony
mimo, że nad Anioły jest On wywyższony.

Bóg rodząc się zostawia Swą władzę w Niebie,
bo przychodzi na ziemię, by zbawić mnie i ciebie.

To właśnie Miłość jest Jego drugim imieniem,
choć ciężko Boga pojąć ludzkim zrozumieniem.

Od Jego Narodzin nie ma nic niemożliwego,
co jest niepojęte dla człowieka grzesznego.

Bóg porzucił w Niebie szczęście Swoje,
wybrał człowieka, jego troski i niepokoje.

Wszedł między lud swój ukochany
i przez niego chce być umiłowany.

Słowo zamieszkało między nami
i chce, byśmy byli poza podziałami.
Jesteśmy Błogosławieni przez Boga:
to dla naszego życia Światła Droga.

Ogarnijmy więc Modlitwą tych,
co są dobrzy i tych zwanych złych.
Bo oni tego bardzo potrzebują,
muszą wiedzieć, że ich inni miłują.

Dzięki maleńkiej Bożej Dziecinnie,
której Błogosławieństwo na nas płynie,
uczmy się otwarcia na innych ludzi
i niech prawdziwa Miłość się w nas obudzi.

Iwona Zagrodnik

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprawdzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków

„Cicha noc, święta noc” *dc ze s. 1*

Zerwał się ksiądz natychmiast, pobiegł do kościoła po Hostię i oleje, i czym prędzej ruszyli. Głębokie zasy, tęgi mróz i zawieja śnieżna utrudniały im każdy krok, ale oni nie zważając na nic, parli wciąż naprzód. Wreszcie ostatnie zbocza gór i pierwsze światła znajomych chat. Jeszcze kawałek drogi i skostniałe dłonie otwierają drzwi do sieni, do izby. I jakież ogromne zdumienie! Cicho tu, ciepło, jasno. W rogu izby młoda kobieta uśmiecha się przez łzy, a obok kwilące dziecko. Przystanęli u progu, a nogi młodego górala ugięły się same. Padł na kolana, a po jego zmarzniętej twarzy popłynęły łzy. Słyszając, że syn już wrócił, z sąsiedniej izby wyszli rodzice z resztą swych dzieci, pokłękali koło kapłana i Najświętszego Sakramentu i pokłonili się wszyscy wokoło. I chociaż za oknami szalała zamieć śnieżna, tu, w tej małej izbie, zrobiła się taka wielka cisza, święta cisza. I w duszy tej szczęśliwej matki, i w duszy utrudzonego męża, i w duszach tych prostych ludzi. A kapłan patrzył i patrzył, jakby chciał na zawsze ocalić ten obraz. Bo przecież tak musiało tam wtedy być. W Betlejem. Później, kiedy już wrócił do domu, usiadł przy lampie i zapisał: takie słowa: „Cicha noc, święta noc, pokój ludziom niesie wszem. A u źłóbka Matka Święta, czuwa sama uśmiechnięta nad Dzieciątka snem”. Był nim ks. Józef Mohr, autor słów tej kolędy, wikariusz parafii pod wezwaniem św. Mikołaja, w miejscowości Oberndorf bei Salzburg w Austrii.

Dzięki Ci, Boże, za bożonarodzeniową lekcję pokory. Za to, że poważnym i dumnym kolanom każesz uklęknąć przed Dzieciątkiem. Że nie potrzebujesz gromkich organów i majestatycznych świątyń, by objawić się światu. Że wielkość, by była wielka, nie potrzebuje okrągłych pojęć i przesywających dreszczem metafor, ale sama potrafi zabłysnąć pośrodku nocy. Dziękuję Ci za to i ucz mnie, proszę, żebym nie stawiał ostrej granicy między tym, co ludzkie, a tym, co boskie. Bym w prostych, zgrzebnych słowach oddał Ci hołd w każdym spotkanym człowieku. Jaka korzyść z tego, że Pan Bóg narodził się w Betlejem, jeśli nie narodzi się przez wiarę we mnie, w moim sercu? To wiara i miłość czynią nas domownikami, dziedzicami Boga, a Jego samego pozbawiają bycia bezdomnym.

Bóg wie, kiedy ma przyjść i to jest ten czas i ten dzień, kiedy przychodzi i się objawia. Nie szukajmy Boga w Herodowych pałacach, bogactwie, ustawieniu się w życiu i przyjemnościach. Tam Boga nie ma. Odnaleźli Go pasterze, ludzie z otwartymi oczami serca. Bo im gwiazda pokazała drogę, bo im anioł powiedział. Gwiazdą Eucharystii jest Maryja! Aniołem jest Kościół. Tam znajdziemy Jezusa, w Betlejem Eucharystii.

Ojciec Prowincjał Jacek Koman OFM

CHRZEŚCIJAŃSKI ALFABET

„C” jak Chrystus

Urodził się jak większość ludzi. Bez majątku. Bez wpływu. Bez kontaktów, bez znajomości. Był zwykłym chłopakiem: synem, uczniem, fachowcem, bratem, przyjacielem, nauczycielem. Przemawiał do tłumów, ale większość czasu spędzał w małym gronie zwykłych ludzi – obywateli, wyrzutków, gospodyń, obcokrajowców, dzieci, mężów, sióstr, ojców, wdów, pracowników, żołnierzy, sług, sąsiadów... Podróżował piechotą. Bez samochodu, bez roweru, bez konia i powozu – od domu do domu, od miasta do miasta, od wioski do wioski. Nigdy nie opuścił obszaru tak małego, jak przeciętne województwo.

Nauczał tylko trzy lata. To krócej, niż kadencja rządu, studia, przeciętny kredyt na samochód. Zmarł, mając niewiele

ponad trzydzieści lat. Bez dzieci, bez dziedzica, bez armii walczącej w Jego sprawie. Byli tylko przyjaciele, naśladowcy, uczniowie, zwykli ludzie – obywatele, wyrzutki, gospodynie, obcokrajowcy, dzieci, mężowie, siostry, ojcowie, wdowy, pracownicy, żołnierze, słudzy, sąsiedzi...

A jednak Jego przesłanie rośnie. I to nie przez kampanie reklamowe, klipy video, wsparcie polityków i celebrytów; nie było prasy, telefonów, Internetu, telewizji, blogów, Facebooka, radia, SMS-ów, maili... Byli po prostu ludzie, mówiący to, co On mówił, uczący, czego On nauczał, robiący to, co On robił i żyjący tak, jak On żył. Minęły wieki i pokolenia, a Jego przesłanie wciąż rośnie. Jest On kluczową postacią najlepiej sprzedającą się książki na świecie – Biblii – i bohaterem wielu innych historii. Jego Imię jest znane na całym świecie. Od domu do domu, od miasta do miasta, od wsi do wsi. Przetrawił królestwa, imperia, dynastie, dyktatorów, prezydentów, władców, rewolucje, narody, ideologie. Można śmiało powiedzieć, że jest najbardziej wpływową postacią. Nienawidzony. Wywyższany. Powodujący spory. Czczony. Atakowany, chwalony, prowokujący, cytowany, podziwiany, pogardzany, wychwalany, niezrozumiany, naśladowany, wykluczany, ubóstwiany, wystawiony, ignorowany, odrzucany, inspirujący, fascynujący, zagadkowy...

Jezus. Człowiek, który chodził po ziemi. Bóg, który stał się człowiekiem.

Dwa tysiące lat po Jego śmierci, a wciąż jest żywy. Wciąż jest obecny. Wciąż jest szukany – i jedni Go znajdują, a inni narzekają, że nie da się Go znaleźć nigdzie, i mówią, że szukali bardzo daleko. On tymczasem zrobił wszystko, co tylko mógł, by być jak najbliższy się da. Stał się człowiekiem. Przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli. Później posunął się jeszcze dalej. Dostępny dla każdego, unizony do granic możliwości – stał się Chlebem. Chlebem powszednim, codziennym, tak bliskim, że gdybyśmy tylko chcieli, moglibyśmy codziennie się Nim żywić, codziennie mieć go w sobie. I codziennie bardziej żyć.

Betlejem to znaczy »Dom Chleba«. I już zaraz, za kilka dni, w betlejemskiej stajence, otoczony bydłem i położony w źłóbku, narodzi się Chrystus. Narodzi się człowiek i Bóg w jednym, narodzi się Zbawiciel i Król. Narodzi się prawdziwy Chleb.

Wołał święty Brat Albert: „Bądź dobry jak chleb!”. Bądź dobry dla wszystkich! Według tego powiedzenia, dobroć powinna być prosta, tak jak i chleb jest pokarmem najprostszym. A jakże często przecież mówimy: „Nie można być dobrym dla wszystkich”. To tak, jakbyśmy mówili: „Chleba nie można dać wszystkim”. Apostołowie kiedyś też tak myśleli, a wtedy Jezus nie szukał wymówek, tylko wziął i rozmnożył chleb, by nakarmić głodny tłum. I pokazał, że dla chleba nie istnieją żadne granice, że on zawsze jest do podzielenia, że zawsze jesteśmy w stanie dać. Po to stał się przecież Chlebem: by dotrzeć do wszystkich, by nakarmić głodnych, by przekazywać Go dalej i dalej... na cały świat.

Już niebawem Bóg narodzi się w postaci człowieka. Przyjdzie w Chlebie. To dobry moment, by w ciszy i oczekiwaniu betlejemskiej nocy zadać sobie pytanie, kim jest dla Ciebie Jezus i co oznacza Jego przyjście, Jego narodzenie. Czy jest tylko wpływowym człowiekiem, który chodził po ziemi? A może Kimś znacznie, znacznie większym...?

Życzę nam wszystkim, drodzy Bracia i Siostry, byśmy w te piękne święta stali się prawdziwym Domem dla Chleba. Byśmy Go przyjęli, a potem się Nim podzielili z każdym, kogo spotkamy. By Dobra Nowina o narodzinach Boga, o Jezusie Chrystusie, wciąż szła dalej i dalej, na cały świat. Od domu do domu, od miasta do miasta, od wsi do wsi...

Iwona Jeleń

Plan wizyty duszpasterskiej w roku 2019

Wizytę duszpasterską potraktujmy jako spotkanie połączone z modlitwą. Duszpasterze odwiedzający dom czy mieszkanie, przychodzą do Rodziny przede wszystkim z Bożym Błogosławieństwem. W czasie wizyty duszpasterskiej prosimy, aby na stole, nakrytym białym obrusem, były: krzyż, świece i woda święcona.

2 stycznia (środa):

ul. Stachewicza domki, ul. Chełmońskiego 4

3 stycznia (czwartek):

ul. Niska domki, ul. Stachewicza 40

4 stycznia (piątek):

ul. Modrzejewskiej 18, ul. Modrzejewskiej domki
i ul. Berwińskiego, ul. Stachewicza 40A

5 stycznia (sobota):

ul. Stanisławskiego domki, ul. Nałkowskiego domki,
ul. Makowskiego 8

6 stycznia (niedziela):

ul. Wielkotyrnowska domki, ul. Ehrenberga domki,
ul. Palacha 15

7 stycznia (poniedziałek):

ul. Elsnera 24, ul. Wielkotyrnowska 20

8 stycznia (wtorek):

ul. Makowskiego 18, ul. Wielkotyrnowska 39

9 stycznia (środa):

ul. Wodzinowskiego domki, ul. Makowskiego 20

10 stycznia (czwartek):

ul. Weissa 8, ul. Weissa 20

11 stycznia (piątek):

ul. Lentza 6, ul. Lentza 4

12 stycznia (sobota):

ul. Wysockiego domki, ul. Murarska 3b i 3c,
ul. Murarska 19, ul. Murarska domki

13 stycznia (niedziela):

ul. Lentza 2, ul. Weissa 18

14 stycznia (poniedziałek):

ul. Weissa 14, ul. Weissa 16

15 stycznia (wtorek):

ul. Różyckiego 4, ul. Chełmońskiego domki

16 stycznia (środa):

ul. Różyckiego 5

17 stycznia (czwartek):

ul. Różyckiego 6

18 stycznia (piątek):

ul. Różyckiego 7, ul. Mehoffera domki,
ul. Gdyńska domki, ul. Elsnera domki

19 stycznia (sobota):

ul. Jaremy: 1, 3, 5, 7

20 stycznia (niedziela):

ul. Jaremy: 9,11, 13, 15; ul. Radzikowskiego domki

21 stycznia (poniedziałek):

ul. Jaremy 14B, ul. Jaremy 23

22 stycznia (wtorek):

ul. Jaremy 14A, ul. Jaremy 25

23 stycznia (środa):

ul. Pużaka domki, ul. Pużaka 6

24 stycznia (czwartek):

ul. Pużaka 8, ul. Czerwieńskiego domki

25 stycznia (piątek):

ul. Jaremy 14, ul. Gnieźnieńska 26

26 stycznia (sobota):

ul. Gnieźnieńska 24, ul. Gnieźnieńska domki

27 stycznia (niedziela):

ul. Zygmuntowska domki, ul. Gnieźnieńska 22

28 stycznia (poniedziałek):

ul. Jaremy 21, ul. Radzikowskiego 66

29 stycznia (wtorek):

ul. Pużaka 2

30 stycznia (środa):

ul. Radzikowskiego 72

31 stycznia (czwartek):

ul. Czerwieńskiego 10, ul. Radzikowskiego 74

Kolęda dodatkowa: 31 stycznia i 1 lutego.

Przy szopce

ubóstwem w stajence

ubogaciłeś moją duszę

marną i grzeszną,

zapachniałeś świętością

w ciepłym oddechu

dziecięcego serduszka,

w swej maleńkości wywyższyłeś człowieka,

słabościom dodałeś mocy,

zwyczajność zmieniłeś w nadzwyczajność,

prostota klejnotami cnót ozdobiona,

Życie śmierć pokonało,

pojednało nas z Bogiem Ojcem.

*Magdalena Urzędowska
– tercjarka III Zakonu świętego Franciszka*